

**BIURO PRASOWE IMGW-PIB**Serwis pogodowy: meteo.imgw.pl

Twitter 24/7 @imgwmeteo

Rzecznik Prasowy: Grzegorz Walijewski

E. biuroprasowe@imgw.pl

T. (+48) 503 122 100

Warszawa, 26.11.2020 r.

Komunikat Biura Prasowego IMGW-PIB

Wielu z nas z wypiekami na policzkach słuchało opowieści o polskich Himalaistach i ich wyprawach. Pamiętamy m.in. Leszka Cichego, Wandę Rutkiewicz, Jerzego Kukuczkę, Piotra Pustelnika czy Macieja Berbekę. Świat od 2018 roku mówi głośno o kolejnym Polaku, którego umiejętności, konsekwencja i mądrość w górach jest wyznacznikiem nowych standardów – o Andrzeju Bargielu.

Zakochany w górach

Rafał Stepnowski: Gdy myślisz o zimowym pejzażu Tatr, to widzisz...?

Andrzej Bargiel: Kasprowy Wierch. To kultowa góra dla narciarzy, wokół której skupia się cała społeczność. Wszystkie święta, wydarzenia dla nas ważne, spotkania odbywają się właśnie tam. Dobrze się tam czuję, przede wszystkim zimą na nartach. Poza tym to jedyne miejsce w Polsce, gdzie można uprawiać narciarstwo alpejskie z prawdziwego zdarzenia.

Czy są w polskich górach miejsca, które uważasz za szczególnie niebezpieczne zimą?

Generalnie aktywność górską jest związana ze świadomością zagrożeń i doświadczeniem poruszania się w górach. Głównym niebezpieczeństwem są oblodzone szlaki i lawiny. Bardzo ważna jest informacja o zagrożeniach, bo ona nam daje odpowiedź, gdzie w danym momencie możemy się wybrać. I na podstawie tych przesłanek można dopiero planować wyjście w teren. Sprawdzajmy komunikaty TOPR, prognozy pogody – to pozwoli nam wybrać miejsce i czas. Pogoda w górach bywa niezwykle trudna. Tatry są wymagające, jeśli poruszamy się ponad wysokością schronisk, zwłaszcza gdy występuje zagrożenie lawinowe.

Z jakimi najbardziej ekstremalnymi warunkami pogodowymi spotkałeś się w Tatrach zimą?

Na pewno wiatr, który w Tatrach często bywa silny, porywisty i zmienny. Zdarzały się sytuacje, w których nie pozwalał on ustać na nogach. Kolejna sprawa to intensywne opady śniegu, ograniczające orientację w terenie. Jako młody jeszcze człowiek miałem taką sytuację, że będąc w górach przy 5 stopniu zagrożenia lawinowego i śnieżycy trafiłem na ślepo na Słowację (śmiech). Oczywiście nie należy zapominać o burzach, które w górach są niezwykle groźne, zwłaszcza na wiosnę. To są zjawiska, na które nie ma prostego remedium. Gdy znajdziemy się w górach w trakcie burzy, mamy niewiele



opcji pozwalających poprawić nasze położenie. Wyzwaniem są też nagłe zmiany temperatury, szczególnie latem. Często w ciepły dzień przychodzi opad gradu i temperatura powietrza spada raptownie nawet o kilkanaście stopni.



Fot. Kuba Poburka

Jakie są trzy złote zasady poruszania się po Tatrach zimą?

Planowanie! Musimy sprawdzić pogodę, komunikaty lawinowe, informacje TOPR o warunkach panujących na szlakach. To pozwoli nam zweryfikować cele, jakie sobie stawiamy. Kolejna sprawa to dobór sprzętu do terenu, w którym chcemy się poruszać. Zapasowe rękawiczki, czapka, ciepłe ubrania przeciwdeszczowe, przeciwwiatrowe, apteczka – to są podstawy. W dzisiejszych czasach nieodzownym narzędziem jest nawigacja i naładowany telefon z aplikacją ratunkową, która pozwala wysłać szybki i precyzyjny komunikat służbom ratunkowym. Bardzo istotne jest obserwowanie podczas wyprawy czasu. Wychodzimy wcześniej rano, zmrok jest wrogiem w górach zimą. I najważniejsze przed wyjściem, poinformujmy innych o naszych planach: gdzie idziemy, jaki jest nasz cel, o której godzinie planujemy tam dotrzeć. To może nam uratować życie, bo nigdy nie wiemy do końca, czy nie wydarzy się coś niespodziewanego, co ograniczy nasze możliwości wezwania pomocy. Wówczas taka osoba pomoże ratownikom ustalić potencjalne miejsce naszego pobytu.

Latem jesteśmy bombardowani w mediach zdjęciami turystów zdobywających Giewont w klapkach, sandałach czy szpilekach. A jakie są największe grzechy Polaków zimą w górach?

Brakuje edukacji, od najmłodszych lat – jak przygotować się do aktywności górskich. To zrozumiałe, że ktoś kto pierwszy raz jest w górach, nie do końca jest świadomy wielu zagrożeń. To rodzi z kolei niebezpieczne sytuacje. Ludzie stawiają sobie ambitne cele, a nie potrafią nawet dobrać odpowiednio odzieży, obuwia czy sprzętu. Trzeba pamiętać, że zimą wchodzenie na jakikolwiek szczyt powinno odbywać się za pomocą czekanów, raków i w kasku. Nieodzowną częścią ekwipunku powinien być lawinowy zestaw ratunkowy. Tu nie chodzi tylko o bezpieczeństwo nas samych, ale możemy znaleźć się w sytuacji, gdy będziemy musieli pomóc innym.

Mając tyle doświadczenia jako ratownik TOPR, himalaista, narciarz, potrafisz przewidzieć pogodę w górach? Korzystasz z prognoz?

Jeśli są to wielogodzinne wyprawy wspinaczkowe to oczywiście korzystam z prognoz. Wtedy wiele czynników jest dla mnie kluczowych. Czy śnieg jest twardy, czy temperatura powietrza nagle nie wzrośnie, obserwuję, jak zmieniają się warunki opadowe i wiatrowe. Natomiast gdy idę na szybki trening, a pogoda jest stabilna, to wówczas nie analizuję dokładnie prognoz, chociaż oczywiście sprawdzam podstawowe informacje. To jest również kwestia doświadczenia, im częściej przebywasz w górach, tym lepiej rozumiesz warunki, jakie tam panują, szybciej reagujesz na zmiany. Przyroda daje sygnały.

Czy można w ogóle uniknąć zaskoczenia pogodowego w górach? Czy dla Ciebie Tatry, pod względem pogody, nie stanowią już wyzwania?

W dużym stopniu możemy oszacować co wydarzy się w ciągu 30-60 minut, ale to nie jest pewnik. Umiejętność przewidywania jest niezwykle pomocna, bo pozwala szybko

reagować na zmianę warunków w trakcie aktywności, ale... Uważam, że znajomość profesjonalnej prognozy jest zawsze wskazana. Nie powinniśmy być zbyt pewni, bo góry są nieprzewidywalne. Pogoda może się zmienić szybciej niż zakładamy, ot tak.

Czy zauważasz zmianę klimatu w polskich górach? Czy wyobrażasz sobie góry bez śniegu?

Tak, dostrzegam zmiany. Wychowywałem się na wsi, gdzie przez trzy miesiące jeździło się regularnie na nartach. Dziś śnieg pojawia się tam przez 2-3 tygodnie w roku. Widzę te zmiany przede wszystkim podczas wypraw w Alpy. To ogromnie wpływa na to, czym się zajmuję – na stopień zagrożenia. Miałem sytuacje, gdy właściwie do wysokości 7 tysięcy metrów padał deszcz. Ostatnia wyprawa na Mount Everest jest tego dobrym przykładem. W okresie monsunowym, na wysokości powyżej 5 tysięcy metrów spada tam normalnie około 20 m śniegów, a w tym roku padał tylko deszcz. To powoduje, że lodowce himalajskie stają się niestabilne, wypłukane. W trakcie wspinaczki natrafiliśmy na ogromny fragment lodu, który oderwał się od głównego lodowca. Widzieliśmy, że on się przemieszcza i w każdej chwili może spaść. Musieliśmy więc zrezygnować i zejść. Ten brak śniegu i zmiany wysoko w górach bardzo mnie niepokoją.

Czy chciałbyś jeszcze coś zdobyć w Tatrach? Widzisz dla siebie wyzwania?

Z pewnością wiele jeszcze można w Tatrach odkryć. Wytaczać nowe drogi na ścianach. Ja bardzo cieszę się tym czasem, gdy jestem w polskich górach. One co prawda nie są wysokie, ale warunki które tu panują, ukształtowanie terenu cały czas są wyzwaniem. I daje mi ogromną satysfakcję, gdy po całym dniu na szlakach mogę wrócić do domu.

Więc jest szansa, że Andrzej Bargiel jeszcze w Tatrach się pojawi?

Możliwe (śmiech). Poza tym ja mieszkam na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Czuję się częścią tego miejsca, dobrze się tu czuję i nigdzie się nie wybieram.

Ostatnie pytanie. Wiemy z jakimi problemami teraz się borykamy, pandemia COVID-19 ogranicza naszą aktywność. Ale zbliża się sezon narciarski i pewnie wielu miłośników białego szaleństwa planuje spędzić w górach chociaż kilka dni. Czy jako TOPR jesteście gotowi na ten specyficzny czas?

Ja nie jestem TOPR-owcem zawodowym, wspieram kolegów jako ochotnik. Na pewno jednak TOPR jest przygotowany. To jest jedna z najlepszych służb ratownictwa górskiego na świecie, świetnie zorganizowana, cały czas gotowa do akcji. Pracują tam ludzie stąd, z Podhala, którzy znają góry, czują je, więc są zawsze w najlepszej kondycji.

Dziękujemy za rozmowę. To była przyjemność. Życzymy tylko dobrej pogody i do zobaczenia w górach.

Podczas wyprawy w 2019 roku, kiedy Andrzej Bargiel próbował zdobyć Mount Everest i zjechać z niego na nartach, IMGW-PIB było partnerem wspierającym zespół, dostarczając komunikaty, ostrzeżenia i analizy zdjęć satelitarnych. W grudniu 2020 roku IMGW-PIB uruchamia całoroczny serwis prognoz w polskich pasmach górskich, aby z miłości do gór (gory.imgw.pl) wszyscy czuli się w nich jak najbezpieczniej.



Fot. Marek Ogień

Andrzej Bargiel (ur. 1988), skialpinista, trzykrotny mistrz Polski w skialpinizmie.

W 2010 roku ustanowił nowy rekord świata w biegu na Elbrus, który został pobity dopiero w tym roku, po wielokrotnych próbach przez weterana tego biegu – Witalija Szkiela. W 2012 roku Andrzej po raz pierwszy wyruszył w Himalaje. Był jednym z uczestników wyprawy unifikacyjnej Polskiego Związku Alpinizmu, zorganizowanej w ramach programu „Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015”.

2 października 2013 roku Andrzej samotnie zdobył szczyt Sziszapangmy (8013 m n.p.m.) i został pierwszym Polakiem, który bez odpinania nart zjechał z tego szczytu do jego podstawy. W 2014 roku do swoich sukcesów dopisał dwa kolejne rekordy na Manaslu (8156 m n.p.m.), zdobywając szczyt w rekordowym czasie – 14 godzin 15 minut – i zjeżdżając na nartach z wierzchołka do wysokości, której wcześniej nikomu nie udało się osiągnąć, bijąc rekord czasowy w stylu baza-szczyt-baza (droga z bazy na szczyt Manaslu i powrót zajęły mu 21 godzin i 14 minut). Rok później stanął na szczycie Broad Peak (8051 m n.p.m.), a następnie jako pierwszy człowiek w historii zjechał z tego szczytu na nartach aż do bazy. Wejście Bargiela na szczyt trwało osiem godzin, a zjazd trzy godziny.

Na przełomie lipca i sierpnia 2016 roku jego lista dokonań wydłużyła się o rekordowy czas zdobycia pięciu najwyższych szczytów byłego ZSRR, tzw. Śnieżnej Pantery. Wszystkie szczyty Andrzej zdobył w 30 dni, bijąc tym samym rekord ustanowiony w 1999 roku przez Denisa Urubko i Andrieja Mołotowa. Ze wszystkich szczytów częściowo bądź w całości zjechał na nartach. W 2018 roku dokonał historycznego wyczynu zdobywając szczyt K2 (8611 m n.p.m.) i jako pierwszy w historii zjeżdżając

z niego na nartach z wierzchołka tej niezwykle trudnej i wymagającej technicznie góry do bazy bez ich zdejmowania, czego nie udało się dokonać wcześniej żadnemu człowiekowi na świecie.

Wyróżniony Złotym Krzyżem Zasługi za promowanie Polski i rozwój polskiego alpinizmu, nagrodą Człowieka Roku 2015 magazynu National Geographic Traveler, międzynarodowym tytułem National Geographic Adventurer of the Year 2019, otrzymał Kolosa (2016, 2018) w kategorii alpinizm, a w 2018 roku znalazł się w dziesiątce najlepszych polskich sportowców (Przegląd Sportowy).

Poprzez swój pionierski projekt Hic Sunt Leones próbuje osiągać stawiane przed sobą cele w stylu, jakiego nikt na świecie jeszcze nie próbował. Szybkie ataki szczytowe i zjazd z wierzchołków aż do podstawy góry bez użycia tlenu to z pewnością dokonania, które zapiszą się w historii światowego himalaizmu i skialpinizmu.

Dodatkowe informacje 24h/dobę:

IMGW-PIB Biuro Prasowe

Twitter: <https://twitter.com/IMGWmeteo>

E. biuroprasowe@imgw.pl | T. (+48) 503 122 100

SERWIS POGODOWY DLA POLSKI: <https://meteo.imgw.pl/>

APLIKACJA MOBILNA: <http://aplikacjameteo.imgw.pl/>

DARMOWY WIDGET POGODOWY: <http://widgetmeteo.imgw.pl/>

IMGW-PIB jest ogólnopolską służbą hydrologiczno-meteorologiczną. Świadczymy usługi związane z oceanografią, pogodą i klimatem dla sił zbrojnych, instytucji rządowych, społeczeństwa, lotnictwa cywilnego, żeglugi, przemysłu, rolnictwa i biznesu. Od 1919 roku prognozujemy pogodę, przeprowadzamy analizy i badania. Jesteśmy Instytutem skupiającym wysokiej klasy specjalistów i dysponujemy niezbędną infrastrukturą do pracy nad nim. Pogoda i klimat to jeden z najważniejszych tematów we współczesnym świecie.